**Wtorek 23.06.2020**

* Słuchanie wiersza Doroty Gellner *Bajeczka*.

Narysuję zamek. Sama!

Zaraz się otworzy brama

i po złotych wbiegnę schodkach.

Może w zamku króla spotkam?

Z wielkim wózkiem pełnym lalek

przez balową idę salę.

Tańczą damy i rycerze...

Kto do tańca mnie wybierze?

Nikt nie wybrał. Tańczę sama.

Może jestem źle ubrana?

Nagle spojrzał smok spod oka.

Mamo! Ja się boję smoka!

Więc uciekam przez krużganki.

Mijam okna, drzwi i klamki.

Tu otwarte, tam zamknięte,

a smok łapie mnie za piętę.

Na skakance za mną skacze,

on się śmieje, a ja płaczę.

Wtem z pomocą biegnie paź:

– Prędko do tej wieży właź!

Razem z wózkiem i z lalkami

ukryj się za tymi drzwiami!

Ale smok nie rezygnuje.

Gryzie kłódkę! Ogniem pluje!

– Nie rób smoku tyle wrzasku!

Jesteś tylko na obrazku!

Zamek też! I złota brama!

Rysowałam wszystko sama!

* Narysuj ilustrację do wiersza – rysowanie kredkami ilustracji do wiersza „Bajeczka” Doroty Gellner.
* Smok – praca plastyczno – techniczna.

Materiały i przybory:

* rolka po papierze toaletowym
* zielona farba, pędzel, podkładka
* zielone [pompony dekoracyjne](https://www.ceneo.pl/19557388#pid=1320): 2 mniejsze i 2 większe
* 2 [ruchome oczka](https://www.ceneo.pl/15150504#pid=1320)
* czerwona i żółta bibuła
* klej

1. Rolkę po papierze toaletowym malujemy na zielono i pozostawiamy do wyschnięcia.

2. Przyklejamy oczka do większych zielonych pomponów.

3. Pomponiki z oczkami przyklejamy z jednej strony rolki a z drugiej strony mniejsze zielone pomponiki jako nozdrza.

4. Bibułę tniemy na wąskie paski.

5. Paseczki bibuły przyklejamy wewnątrz rolki od strony nozdrzy.

6. Smok gotowy.

Takie smoki świetnie się sprawdzą na zajęciach logopedycznych jako ćwiczenie oddechowe. Dołączam link ze wsparciem.

<https://ekodziecko.com/smok-zionacy-ogniem>

* Po zwodzonym moście – opowieść ruchowa.

W pewnej dalekiej krainie wszyscy ludzie jeździli konno. Pewnego dnia zostali zaproszeni na wesele królewny. Gdy się pięknie wystroili, wsiedli na swe konie: hej! siup! (dzieci naśladują ruchem wsiadanie na konia i przyjmują pozycję klęczną). Jechali, jechali przez pola i łąki, pokonując twardą drogę (dzieci piąstkami, naśladują tętent koni, stukając w podłogę), jechali przez piach (dłońmi złożonymi w łódeczki uderzają o uda), przez trzciny (pocierają dłonią o dłoń), przez błoto (delikatnie stukają otwartą dłonią w nadęte policzki), aż dojechali do zamku otoczonego fosą. Zsiedli z koni (dzieci wstają) i, tworząc tubę z dłoni, głośno zawołali trzy razy: – „Otwórzcie bramy!”. Nagle coś zaskrzypiało i zatrzeszczało. Nad fosą pojawił się most zwodzony. Należało ostrożnie przeprowadzić przez niego konie. Przechodzili kolejno, jeden za drugim. Na dziedzińcu przywiązali swoje konie do specjalnych żerdzi (dzieci dłońmi wykonują „młynek”). Na krużganku pojawił się król. Poddani powitali go godnie, kłaniając się kilkakrotnie (dzieci wykonują skłony w przód) i mówiąc:

– „Witaj królu!” (3 razy). Król przywitał ich serdecznie i, wskazując ręką drogę, zaprosił do sali balowej, gdzie rycerze poprosili damy do tańca i rozpoczął się bal.

* Zabawy przy piosence „ Damy i rycerze”. Tylko włączcie, a dzieci zaczną tańczyć.